

Sygnatura akt II Ca 2367/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny-Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Nowak (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Paweł Szewczyk

SR (del.) Marcin Hałgas

Protokolant sądowy: Krystyna Zakowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie

z dnia 9 września 2013 r., sygnatura akt I C 1951/12/N

1. oddała apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

### *wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 marca 2014 roku*

Powódka **J. N.** domagała się od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej siedzibą w W. zapłaty kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu tytułem odszkodowania z ubezpieczenia autocasco za szkodę polegającą na utracie pojazdu powódki (...) w wyniku kradzieży, która miała miejsce pomiędzy 1 a 4 września 2011 roku.

**(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** (dalej (...) S.A.) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając, że powódka nie wykazała legitymacji czynnej do dochodzenia odszkodowania w niniejszym procesie. Odnosząc się natomiast merytorycznie do żądania powódki, strona pozwana wskazała, że z uwagi na pozostawienie karty pojazdu w skradzionym samochodzie powódce nie przysługuje odszkodowanie, a to ze względu na zapisy zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia AC. Pozwana zakwestionowała także wysokość odszkodowania, wskazując że wartość ta nie odpowiada wartości pojazdu z dnia kradzieży.

**Wyrokiem z dnia 9 września 2013 roku**, sygn. akt I C 1951/12/N, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie orzekł w niniejszej sprawie następująco:

- pkt I zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. N. kwotę 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części,
- w pkt III zasądził o strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. N. kwotę 3 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia, Sąd meriti wskazał, iż bezspornym między stronami było to, że powódkę i stronę pozwaną łączyła umowa ubezpieczenia autocasco dotycząca pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zawarta w dniu 5 lipca 2011 roku na okres od dnia 5 lipca 2011 roku do dnia 4 lipca 2012 roku. W umowie sumę ubezpieczenia określono na kwotę 34 200 zł. Niesporne było też, że w dniu 1 września 2011 roku około godziny 17.00 N. N., syn powódki, zaparkował przedmiotowy pojazd na parkingu osiedlowym. Przez kolejne dni nie używał tego samochodu i dopiero w dniu 4 września 2011 roku zauważył brak pojazdu i następnego dnia zgłosił kradzież w pobliskim Komisariacie Policji. Postanowieniem z dnia 22 września 2011 roku Policja umorzyła dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem samochodu z powodu niewykrycia sprawcy.

Sąd a quo ustalił ponadto, że przedmiotowy pojazd V. (...) został nabyty przez powódkę w dniu 24 lutego 2006 roku, a środki na jego zakup w przeważającej części pochodziły z kredytu uzyskanego w (...) Banku Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (zwany dalej Bankiem). Sąd meriti wskazał, że samochód użytkował syn powódki, N. N. i to on zawierał również w imieniu powódki umowę ubezpieczenia autocasco przedmiotowego pojazdu. Na dzień zawarcia tej umowy, tj. na dzień 5 lipca 2011 roku wartość pojazdu została wyceniona na kwotę 34 200 zł, a wyceny dokonał przedstawiciel ubezpieczyciela według katalogu E..

Sąd Rejonowy ustalił, że składka ubezpieczenia wyniosła 2 742 zł i została rozłożona pierwsza rata w wysokości 687 zł została zapłacona w dniu 5 lipca 2011 roku. Terminy kolejnych rat przypadały na dzień 4 października 2011 roku, 4 stycznia 2012 roku oraz 4 kwietnia 2012 roku. Ponadto wskazał, że kartę pojazdu wraz z instrukcją samochodu powódka przechowywała w swoim domu. Nie było jej w samochodzie, ponieważ nie była potrzebna do użytkowania samochodu, a karta pojazdu zaginęła podczas remontu mieszkania powódki na przełomie czerwca i lipca 2011 roku. Fakt jej zaginięcia spostrzegła dopiero po kradzieży samochodu, a w dniu 17 października 2011 roku powódka przekazała ubezpieczycielowi klucze do pojazdu oraz oświadczenie o utracie karty pojazdu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 16 kwietnia 2012 roku pomiędzy powódką a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. została zawarta umowa przelewu wierzytelności. W § 1 umowy Bank i powódka oświadczyli, że łączy ich umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 23 lutego 2006 roku, na mocy której powódka - jako kredytobiorca - przelała na Bank prawa z umowy ubezpieczenia AC samochodu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) dla zabezpieczenia wierzytelności Banku z umowy o kredyt nr (...) z dnia 23 lutego 2006 roku. Zgodnie z § 2 umowy, Bank przelał zwrotnie na rzecz powódki wszelkie prawa wynikające ze zdarzenia ubezpieczeniowego, tj. szkody komunikacyjnej AC Nr (...) z dnia 4 września 2011 roku, a w szczególności prawo do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej przez powódkę od (...) S.A. z tytułu wskazanej szkody kradzieżowej.

Sąd meriti ustalił, że w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana sporządziła wycenę przedmiotowego pojazdu w oparciu o system E., wyliczając jego wartość na kwotę 30 900 zł, a (...) S.A. wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 28 ust. 1 OWU AC).

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do postanowień § 6 ust. 1 pkt. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (dalej też jako „OWU AC”) z zastrzeżeniem § 8, ubezpieczeniem objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń niezależnych od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, przy czym zgodnie z § 21, w razie kradzieży

pojazdu (...) S.A. określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dnia dokonania kradzieży, z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia. Z kolei w myśl § 8 ust. 1 pkt. 9b OWU AC, ubezpieczeniem nie są objęte szkody kradzieżowe, jeżeli po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie dokonano zabezpieczenia poza pojazdem dokumentów pojazdu - dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu - lub kluczyka czy sterownika, służących co otwarciu lub uruchomienia pojazdu lub zabezpieczeń przeciwkradzieżowych.

Sąd a quo podał, że zgodnie z § 4 OWU AC, definiującym pojęcia używane w OWU AC, pkt 22 określa wartość pojazdu, wskazując, że jest ona ustalana przez (...) S.A na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki i typ, z uwzględnieniem jego roku produkcji, okresu eksploatacji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego, a notowania stanowiące podstawę ustalenia wartości pojazdu zawarte są w katalogi (informatorze) cen pojazdów wymienionym w umowie ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że dokonując powyższych ustaleń faktycznych oparł się na zgromadzonych w niniejszej sprawie dokumentach, których treść i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Natomiast ustalając okoliczności, w jakich doszło do zagubienia karty pojazdu, Sąd meriti posiłkował się zeznaniami powódki, którym w całości dał wiarę albowiem były one spójne, rzeczowe i konsekwentne, a przede wszystkim odpowiadały zasadom doświadczenia życiowego. Z kolei okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia AC skradzionego pojazdu, zwłaszcza co sposobu wyceny wartości pojazdu na etapie zawierania umowy ubezpieczenia, Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zeznania świadka, N. N.. Sąd I instancji pominął wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości pojazdu, ustalając tę wartość w oparciu o wycenę sporządzoną przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego, gdyż ubezpieczyciel profesjonalnie trudni się dokonywaniem wycen pojazdów i pomimo podniesionego przez siebie zarzutu niewykazania wysokości szkody nie podniósł żadnych konkretnych zarzutów dotyczących prawidłowości sporządzonej przez siebie wyceny, ani nie wskazał, w jakiej części jest ona błędna lub zawyżona.

Wyjaśniając podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, Sąd meriti przywołał treść art. 805 k.c. i wskazał, że przesłanki wypłaty odszkodowania zostały w niniejszej sprawie spełnione. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu strony pozwanej, kwestionującego legitymację powódki do dochodzenia odszkodowania. Wskazał, że pojazd stanowiący własność powódki został zakupiony częściowo na kredyt, a zabezpieczeniem spłaty kredytu była cesja na rzecz Banku praw z polisy AC pojazdu. Jednakże na podstawie umowy przelew wierzytelności z dnia 16 kwietnia 2012 roku Bank dokonał zwrotnego przelewu roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkody wyrządzonej na skutek kradzieży pojazdu, którego dotyczyła umowa autocasco, przy czym osoby które zawarły powyższą umowę z ramienia Banku wykazały swoje umocowanie do działania w jego imieniu dokumentem pełnomocnictwa z dnia 2 lutego 2012 roku. W ocenie Sądu Rejonowego należało zatem uznać, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, iż powódce przysługuje czynna legitymacja procesowa.

Odnosząc się natomiast merytorycznie do roszczenia powódki, Sąd meriti wskazał, że strona pozwana odmówiła wypłaty powódce odszkodowania z umowy ubezpieczenia AC, a jako powód tej decyzji podała nieprzedłożenie przez powódkę karty pojazdu, która wedle stanowiska pozwanej spółki pozostała w skradzionym pojeździe. Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, zawarte § 8 ust. 1 pkt. b OWU AC, na które powoływała się strona pozwana, nie wystąpiło w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu I instancji postępowanie dowodowe w postaci zeznań tak powódki, jak i jej syna - użytkownika skradzionego pojazdu, wykazało, że rzeczony karta pojazdu nie było jednak w samochodzie, gdyż została ona zagubiona w trakcie remontu mieszkania powódki, który miał miejsce przed kradzieżą. Ustalono także, że fakt zagubienia karty pojazdu został dostrzeżony dopiero po dokonaniu kradzieży, kiedy powstała konieczność przedłożenia jej ubezpieczycielowi.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej błędnego ustalenia przez J. N. wysokości szkody podaną przez powódkę Sąd meriti wskazał, że nie jest on uzasadniony i nie zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej. Wskazał, że wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, tj. na dzień 5 lipca 2011 roku, a zatem zaledwie na dwa miesiące przed nastąpieniem szkody, została określona przez przedstawicieli ubezpieczyciela według katalogu E. na kwotę 34

200 zł. W ocenie Sądu Rejonowego kwota ta jest miarodajna dla ustalenia wartości pojazdu z chwili kradzieży, biorąc pod uwagę okres czasu dzielący dzień jego wyceny przy zawarciu umowy ubezpieczenia od dnia kradzieży (zaledwie 2 miesiące) i przy uwzględnieniu faktu, że pojazd powódki ma ponad 10 lat. Skoro OWU AC przyjmuje, że wartość pojazdu ustala się w oparciu o katalog E., to nie sposób przyjąć, aby według innych zasad należało liczyć wartość pojazdu w przypadku szkody, a inaczej przy zawieraniu umowy ubezpieczeniowej. W konsekwencji Sąd a quo przyjął, że jeżeli ubezpieczyciel trudniący się wyceną pojazdów profesjonalnie, dokonał wyceny pojazdu powódki na kwotę 34 200 zł według tych samych zasad, według których OWU AC nakazuje dokonywać wyceny w przypadku szkody, to zarzut że wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy została ustalona na kwotę wyższą niż jego wartość rzeczywista, może być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Jednakże, uwzględniając zasadność domagania się przez powódkę kwoty 30 000 zł, Sąd Rejonowy kierował się wyceną pojazdu dokonaną (również w oparciu o katalog E.) przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego w dniu 17 października 2011 roku na kwotę 30.900 zł. Sąd wskazał, że co prawda jest to wycena prywatna, dokonana wyłącznie na użytek strony pozwanej, jednakże w ocenie Sądu wycena ta, dokona przez profesjonalistę, może być przyjęta na potrzeby niniejszego postępowania zwłaszcza w sytuacji, gdy powódka ustala tą wartość na kwotę niższą.

Za niezasadny Sąd I instancji uznał również zarzut strony pozwanej, iż kwota odszkodowania powinna ulec obniżeniu o niezapłaconą składkę za ubezpieczenie pojazdu w wysokości 2 055 zł, gdyż postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia AC określającego wysokość odszkodowania w razie kradzieży pojazdu nie przewidują obowiązku obniżenia odszkodowania o niepokrytą składkę. Ponadto, jedyny zapis OWU AC, który przewiduje obowiązek zwrotu niezapłaconych rat składki dotyczy sytuacji, gdy wypłacone odszkodowanie wyczerpuje sumę ubezpieczenia (§ 17 ust. 7 OWU AC), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Rejonowy rozważał również, czy to powódce nie przysługuje roszczenie o zwrot składki. Wskazał jednak, że skoro brak jest zapisu przewidującego wpływ niezapłaconej składki na wysokość odszkodowania, a strona pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu, bez znaczenia dla oceny roszczenia powódki było badanie kwestii, czy powódka powinna składkę dopłacić, czy też przysługuje jej roszczenie o zwrot jej części.

Uzasadniając oddalenie powództwo w zakresie punktu II wyroku, Sąd wskazał, że niezasadnie było żądanie powódki w niewielkiej części zakresie odsetek. Sąd powołał się na postanowienie § 27 ust. 1 pkt. 1a OWIJ AC, zgodnie z którym w razie kradzieży ubezpieczony ma obowiązek przekazania ubezpieczycielowi dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu oraz wszystkich kluczy i sterowników służących do otwarcia i uruchomienia pojazdu w celu ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Skoro powódka przedłożyła dokumenty dotyczące skradzionego pojazdu, a także złożyła oświadczenie o utracie karty pojazdu dopiero w dniu 17 października 2011 roku, a więc po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, to w ocenie Sądu I instancji 30 dniowy termin do wypłaty odszkodowania powinien zacząć biec od tego momentu, co powoduje jednocześnie, że trzydziestodniowy termin spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną przypadał zatem najpóźniej na dzień 16 listopada 2011 roku. Z dniem następnym strona pozwana popadła więc w opóźnienie, co skutkowało powstaniem po stronie powódki roszczenia o zapłatę odsetek w wysokości ustawowej. Z tego względu Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie, w jakim powódka domagała się zapłaty odsetek od dnia 5 września 2011 roku do dnia 16 listopada 2011 roku.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu, Sąd merti powołał się na art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, a Sąd może jednak włożyć na jedną stronę obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tyli do nieznacznej części swego żądania. Sąd Rejonowy zasądził więc całość kosztów procesu na rzecz powódki, uznając oddalenie powództwa co do nieznacznej części odsetek, nie zmienia faktu, że powódka wygrała niniejszy proces zarówno co do zasady, jak do przeważającej części roszczenia.

### ***Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana (...) S.A.***

Strona pozwana zaskarżyła przedmiotowy wyrok w części - w zakresie w punktów I i III, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- **art. 827 § 1 k.c.** przez jego niezastosowanie i uznanie, że niezabezpieczenie karty pojazdu poza pojazdem nie stanowi rażącego niedbalstwa,

- **art. 353<sup>1</sup> k.c.** poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że mimo iż strony umówiły się, że warunkiem wypłaty odszkodowania jest zwrot ubezpieczycielowi dokumentów pojazdu w tym karty pojazdu, ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania pomimo braku przedstawienia mu karty pojazdu,

- **art. 813 k.c. w zw. z § 17 ust. 7 OWU** przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż mimo zajścia wypadku ubezpieczeniowego i wypłaty odszkodowania za kradzież pojazdu, ubezpieczający nie musi zapłacić ubezpieczycielowi całej składki,

- **art. 805 § 1 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż mimo wypłaty odszkodowania, ubezpieczający nie musi zapłacić ubezpieczycielowi świadczenia ekwiwalentnego w postaci zapłaty składki za udzielania ochrony ubezpieczeniowej,

- **art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. w z.w. z art. 498 k.c.** poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż strona pozwana nie złożyła oświadczenia woli o potrąceniu składki.

W konsekwencji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania za obie instancje, w tym odrębnie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana podniosła, że Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, iż pomimo nieprzedstawienia karty pojazdu, do czego powódka była zobowiązana zgodnie z zawartą umową AC, pozwany ma obowiązek wypłacić odszkodowanie. Powódka, zawierając umowę ubezpieczenia w lipcu 2011 r., podała, iż posiada kartę pojazdu. Zgodnie z § 27 ust. 1 pkt 1) lit a) OWU AC "w razie kradzieży pojazdu ubezpieczony ma obowiązek przekazać (...) S.A. dowód rejestracyjny i kartę pojazdu". Natomiast po zgłoszeniu kradzieży pojazdu powódka nie przekazała pozwanemu karty pojazdu, twierdząc obecnie, że zagubiła ją podczas remontu mieszkania. (...) S.A. wskazało, że J. N. przed zgłoszeniem kradzieży pojazdu nie powiadomiła (...) S.A. o zagubieniu karty pojazdu. Ponadto strona pozwana dodała, że zgodnie z § 34 ust. 1 OWU AC: "w razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa tego obowiązku (...) S.A. jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu". Nie ulega wątpliwości, że niezabezpieczenie karty pojazdu poza pojazdem mogło w znaczący sposób wpłynąć na ułatwienie przestępcom zbycia skradzionego pojazdu, a to pozwala na przypisanie powódce rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. (...) S.A. wskazało również, że karta pojazdu ma takie same znaczenie jak dowód rejestracyjny, a niezabezpieczenie tego dokumentu czy to w pojedzie czy poza nim skutkuje możliwością wypłaty odszkodowania. Strona pozwana zarzuciła również, że Sąd I instancji nieprawidłowo uznał, iż pozwany ubezpieczyciel nie miał prawa dokonać potrącenia niezapłaconych rat składki z tytułu udzielenia ochrony ubezpieczeniowej w ramach ubezpieczenia autocasco, wskazując że błędny jest pogląd o niemożności żądania zapłacenia składki, której płatność przypada po dacie, w której wpłata miała być dokonana, skoro umowa ubezpieczenia zgodnie z OWU wygasa z chwilą wypłaty odszkodowania. W ocenie apelującego Sąd Rejonowy pominął fakt, iż umowa ubezpieczenia należy do kategorii umów dwustronnie zobowiązujących, a zapłata składki przez zobowiązującego jest warunkiem koniecznym do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu, gdyż postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji pozbawione jest uchybień wskazywanych przez apelującego w środku odwoławczym.

Rozpoznając niniejszą apelację, Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oraz poczynioną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, uznając je za całkowicie prawidłowe. Stan faktyczny sprawy nie był też kwestionowany we wniesionym środku odwoławczym.

Nie ma racji skarżący zarzucając, że Sąd I instancji niezasadnie uwzględnił powództwo J. N., pomimo nieprzedstawienia przez nią karty pojazdu. W sprawie nie jest sporne, że zakres obowiązków powódki, których niewykonanie było przyczyną odmowy wypłaty odszkodowania, był w doręczonych jej Ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego. Jednym z nich był obowiązek przekazania do (...) S.A. - w razie kradzieży pojazdu - karty pojazdu, a tego powódka nie uczyniła, gdyż dokument ten został przez nią utracony w trakcie remontu mieszkania. Powódka posiadała jednak dowód rejestracyjny i kluczyki, które przedłożyła na wezwanie ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 827 § 1 k.c. jest chybiony. Przepis ten zwalnia ubezpieczyciela od odpowiedzialności w razie wyrządzenia szkody przez samego ubezpieczającego umyślnie lub skutkiem rażącego niedbalstwa. Należy pamiętać, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie może tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Słusznie wskazuje strona pozwana, że strony stosunku prawnego mają możliwość dowolnego kształtowania treści tego stosunku w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. , tylko nie można zapomnieć, że zasada swobody umów nie jest nieograniczona, gdyż treść tego stosunku prawnego nie może być sprzeczna z ustawą. Ogólne warunki ubezpieczenia autocasco nie mogą więc pogarszać sytuacji ubezpieczającego w sposób sprzeczny z normą imperatywną określoną w art. 827 § 1 k.c., a ponadto same postanowienia OWU nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeżeli niewykonanie tych warunków nie stanowi jednocześnie z jego strony rażącego niedbalstwa w wykonaniu tego obowiązku.

Rażące niedbalstwo ubezpieczającego zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika. Konsument, którym bezsprzecznie jest J. N., ma prawo nie wiedzieć, jakie warunki zabezpieczenia będą z punktu widzenia zakładu (...), skoro zakład ubezpieczeń wskazuje konieczność zabezpieczenia dokumentów pojazdu poza tym pojazdem, a jest stroną, która nie ma wpływu na treść umownego wzorca, którym są OWU. Tymczasem postanowienie § 27 ust. 1 pkt 1 OWU pozwanego ubezpieczyciela uzależnia wypłatę odszkodowania wyłącznie od faktu przekazania ubezpieczycielowi wymienionych w nim dokumentów oraz innych urządzeń, abstrahując od wymogu dokonywania oceny, czy zaniechanie wymaganego postanowieniem OWU zachowania ubezpieczającego było przejawem jego rażącego niedbalstwa.

Powódka nie miała świadomości braku karty pojazdu w dniu zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, tj. w dniu 4 września 2011 roku, a jej brak zauważyła dopiero po doręczeniu jej pisemnego wezwania z dnia 7 października 2011 roku, wskazującego jakie dokumenty musi dołączyć do zgłoszenia szkodowego (brak wskazania w aktach szkodowych daty doręczenia pisma). Co ważne karta pojazdu została przez nią zagubiona, a nie pozostawiona w ukradzionym samochodzie. Wcześniejsze przechowywanie spornego dokumentu w normalnie zamkniętym mieszkaniu jest w zasadzie wystarczającym sposobem jej zabezpieczenia przed kradzieżą. Zgubienie karty pojazdu nie stanowiło ułatwienia w dokonaniu kradzieży pojazdu i nie można podzielić stanowiska skarżącego, że dostanie się karty pojazdu w niepowołane ręce skutkowało kradzieżą pojazdu, którego dokument był już w posiadaniu złodzieja. Naruszenie obowiązku przedłożenia zakładowi ubezpieczeń karty pojazdu nie jest jednoznaczne z wyrządzeniem szkody, rozumianej jako bezpośrednie następstwo zdarzenia objętego ubezpieczeniem, skoro szkodę wyrządził złodziej ani też, co do zasady, nie stanowi rażącego niedbalstwa umożliwiającego zajście szkody wywołanej zdarzeniem objętym zakresem ubezpieczenia – kradzieżą.

Natomiast zgodnie z § 31 ust. 2 pkt 1 OWU o utracie karty pojazdu ubezpieczający powinien powiadomić (...) S.A. niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 12 godzin od powzięcia informacji o utracie tego dokumentu. Natomiast naruszenie tego obowiązku winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa powoduje, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu (§ 31 ust. 2 OWU). Powódka o utracie karty pojazdu dowiedziała się już po dokonaniu kradzieży samochodu i dokonaniu zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela.

Brak zaś stwierdzenia rażącego niedbalstwa po stronie powódki oznacza, że jest ona uprawniona do otrzymania odszkodowania, a zakład ubezpieczeń zobowiązany do jego zapłaty.

Dodać trzeba, że obowiązek przedłożenia w postępowaniu szkodowym dowodu rejestracyjnego utraconego samochodu ma uzasadnienie rzeczowe nie tylko w tym, że stanowi on dowód własności, ale przede wszystkim tym, że jego utrata radykalnie zmniejsza szanse na odzyskanie utraconego samochodu, gdyż może on bowiem z łatwością zostać wprowadzony do obrotu handlowego, czego jednak nie można powiedzieć o karcie pojazdu, wymaganej tylko przy rejestracji pojazdu. Karta pojazdu pełni więc inną rolę niż dowód rejestracyjny.

W ocenie Sądu Okręgowego nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. w z.w. z art. 498 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż strona pozwana nie złożyła oświadczenia woli o potrąceniu zaległych składek. Na wstępie wskazać należy, że od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części, z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że oświadczenie o potrąceniu ma charakter konstytutywny, bez niego - mimo spełnienia ustawowych przesłanek potrącenia - nie dojdzie bowiem do wzajemnego umorzenia wierzytelności.

Należy podzielić wyrażany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że jeżeli pozwany dopiero w toku sprawy dokonuje potrącenia i zarazem z tego względu zgłasza stosowny zarzut procesowy, to tego rodzaju zachowanie trzeba zakwalifikować do szczególnej kategorii czynności prawnych, które mają podwójny charakter: są oświadczeniami woli w rozumieniu kodeksu cywilnego, a jednocześnie stanowią czynności procesowe w ścisłym, technicznym sensie (zob. np. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 102 i z dnia 27 marca 2001 r., III CZP 54/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 145). W tym zakresie ma zastosowanie ogólna reguła wynikająca z art. 60 k.c., według której wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde jej zachowanie, jeżeli tylko ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. W konsekwencji, w razie podniesienia jedynie procesowego zarzutu potrącenia wchodzi także w rachubę przyjęcie, że jednocześnie zostaje złożone w sposób dorozumiany względnie konkludentny oświadczenie o potrąceniu. Podstawę takiego stwierdzenia stanowi ścisły związek omawianego zarzutu z potrąceniem w znaczeniu materialnoprawnym.

W apelacji wskazuje się, że w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik złożył oświadczenie o potrąceniu i dlatego Sąd I instancji powinien pomniejszyć zasądzoną kwotę o należność z tytułu wymagalnych, a niezapłaconych składek z umowy autocasco. Wskazać należy, że pełnomocnik strony pozwanej złożył oświadczenie w sprzeciwie o nakazu zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym (a nie w odpowiedzi na pozew jak wskazuje apelujący), w którym podniósł, że w przypadku zasądzenia żądanej przez powódkę kwoty powinna być ona pomniejszona o niezapłacone składki za ubezpieczenie pojazdu w wysokości 2 055 zł. Co prawda użył on słowa "pomniejszenie" a nie "potrącenie", to jednakże nie można przyjąć, że było to skutecznie złożone oświadczenie woli z poniższych powodów. Jeśli chodzi o materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu, to trzeba zauważyć przede wszystkim, że pełnomocnik strony pozwanej nie wykazał, aby miał w tym zakresie stosowne umocowanie. Przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 134/05; wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2013 r., I ACA 320/13, LEX nr 1345560). Przedstawione w toku procesu pełnomocnictwo procesowe dla radcy prawnego A. B. uprawnia ją tylko do reprezentowania (...) S.A. przed sądami i organami administracji publicznej we wszystkich sprawach dotyczących mocodawcy, bez rozszerzania zakresu dokonywania materialnoprawnych oświadczeń określonych w art. 91 pkt 4 k.p.c. (k. 41). Nie można było też uznać, aby takie pełnomocnictwo zostało ono złożone w sposób dorozumiany, co mogłoby powodować skuteczność takiego oświadczenia. Powyższe prowadzi do wniosku, że strona pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego w postaci art. 813 k.c. w zw. z § 17 ust. 7 OWU i art. 805 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż mimo wypłaty odszkodowania, ubezpieczający nie musi zapłacić ubezpieczycielowi świadczenia ekwiwalentnego w postaci zapłaty składki za udzielania ochrony ubezpieczeniowej.

Jednak jak słusznie wskazał ten Sąd w swoim uzasadnieniu - skoro brak jest zapisu w OWU przewidujących wpływ niezapłaconej składki na wysokość odszkodowania, a strona pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu bez znaczenia dla oceny roszczenia powódki było badanie kwestii, czy powódka powinna pozostałą część składki w wysokości 2 055 zł dopłacić. Ponadto wskazać w ocenie Sądu Odwoławczego § 17 ust. 7 OWU przewidujący obowiązek zapłaty rat składki, których termin płatności przypada po dniu wypłaty odszkodowania dotyczy sytuacji wyczerpania sumy ubezpieczenia, co na gruncie niniejszej sprawy nie ma miejsca, gdyż suma ubezpieczenia wynosiła 34 200 zł, a wartość szkody 30 000 zł.

Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że ustawodawca wiąże skuteczność dokonania potrącenia nie z chwilą sporządzenia dokumentu zawierającego oświadczenie o potrąceniu, ale z chwilą złożenia oświadczenia drugiej stronie, co z mocy art. 61 § 1 k.c. oznacza dotarcie oświadczenia do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią. W sytuacji gdy pozwany dłużnik składa w piśmie procesowym oświadczenie o potrąceniu (sprzeciwie od nakazu zapłaty), to staje się ono skuteczne w sytuacji, gdy dojdzie ono do adresata, a odpis sprzeciwu od nakazu zapłaty został doręczony tylko pełnomocnikowi powódki, a więc również osobie nieumocowanej do przyjmowania takich oświadczeń woli.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną, a o kosztach procesu orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z § 9 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zasądzając od pozwanego jako przegrywającego proces na rzecz powódki kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki.

**Ref. SSR P. P.**